

Czcigodni Kapłani z Wikariuszem Biskupim Księdzem Tomaszem Rusieckim, Przewodniczącym Podkomisji KEP ds. IFŻK, Drogie Wdowy Konsekrowane, Umiłowani Siostry i Bracia.

Obecną Mszą św. w kalwaryjskiej bazylice, kończymy trzydniowe **Ogólnopolskie Sympozjum o Stanie Wdów.** W tym szczególnym miejscu, omodlonym przez wiele pokoleń pielgrzymów, na czele ze św. Janem Pawłem, pochyłaliśmy się nad teologią i misją wdów konsekrowanych w Kościele lokalnym i we współczesnym świecie. Ze względu na fakt, że zapewne większość wiernych obecnych na tej Eucharystii niewiele wie na temat wdów konsekrowanych, a być może w ogóle nie słyszała o takiej formie duchowości, pozwolę sobie krótko spojrzeć na historię tej formy życia w społecznościach Starego i Nowego Testamentu, oraz w czasach współczesnych.

Z punktu widzenia wiary, wdowieństwo jest naturalnym etapem każdego małżeństwa. Jest darem, który właściwie wykorzystany przez wdowy i wdowców może być jedną z dróg do świętości.

Istnieją zasadniczo trzy możliwe drogi dla owdowiałych kobiet i mężczyzn:

- nowe małżeństwo,
- akceptacja stanu wdowieństwa i życie w samotności,
- poświęcenie swojego życia Bogu we wdowieństwie.

Wdowieństwo w Starym Testamencie.

Wdowieństwo w biblijnym starożytnym Izraelu było traktowane jako prawdziwe przekleństwo, choć prawo Izraela przewidywało ochronę wdów. Wdowa była narażona na złe traktowanie, wyzysk oraz uzależnienie od dobroczynności innych. Była pozbawiona prawa dziedziczenia, a tym samym środków do życia. Wdowa po śmierci męża stawała się częścią dziedzictwa najstarszego syna, który był zobowiązany zatroszczyć się materialnie o matkę. W sytuacji, kiedy nie miała syna, jej sytuacja społeczna i ekonomiczna była bardzo ciężka. Wdowa była praktycznie pogrzebana za życia, a bezdietna, mogła wrócić do domu rodziców i czekać na drugiego męża lub śmierć.

W Starym Testamencie troska Boga o wdowy objawia się u proroków (Jr 49, 11; Iz 1, 16-17), a także w Księdze Powtórzonego Prawa (10, 18; 14, 29; 27, 19) i Księdze Wyjścia (22, 21-22). Pod koniec Starego Testamentu, za sprawą dwóch wdów: Judyty i Anny, spojrzenie na wdowieństwo zmienia się. Judyta po śmierci męża szuka doskonałości w ascezie i postach (Jd 8, 4-8). Prorokini Anna służy w świątyni, modli

się, służy Bogu, oczekując Mesjasza. Pustkę po mężu, Judyta i Anna wypełniają służbą dla Boga i ludzi.

Wdowieństwo w Nowym Testamencie.

Ewangelie ukazują wrażliwość Jezusa na ciężki los wdów. Na progu Nowego Testamentu spotykamy wspomnianą już wdowę – prorokinię Annę (Łk 2, 36-38), wdowę z Nain (Łk 7, 11-17), ubogą wdowę wrzucającą wdowi grosz do skarbony świątynnej (Łk 21, 1-4). Jezus powierza Janowu swoją Matkę Maryję, która została wdową, nie mając żadnego ludzkiego zabezpieczenia (J 19, 26).

Kościół Apostolski, o czym piszą Dzieje Apostolskie, dbał o wdowy (Dz 6, 1-7; 9, 36-43; Jk 1, 27), troskę o nie uważał za swój obowiązek.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wdowy cieszyły się uprzywilejowaną pozycją, a wynikało to z szacunku Chrystusa i Kościoła wobec nich. Opieka nad wdowami stała się przejawem służby chrześcijańskiej.

W Pierwszym Liście do Tymoteusza (5, 3.6) św. Paweł udziela konkretnych wskazówek jak społeczność kościelna powinna udzielać pomocy wdowom. Natomiast wdowa deklaruje rezygnację z zawarcia nowego małżeństwa, wolę służenia Chrystusowi i Kościołowi, oraz sprawowanie opieki nad chorymi kobietami i udzielanie porad młodym.

Pierwsze wieki chrześcijaństwa jasno określają, czym powinna charakteryzować się wdowa, chcąc przynależeć do stanu osób poświęconych Bogu, a żyjących w świecie. Wdowia służba w Kościele miała się realizować przez nieustanną modlitwę, jałmużnę, skromność w ubiorze i dzieła charytatywne. Stan wdowi widziano jako stan specjalnej ascezy i dozgonnej wstrzemięźliwości.

Wdowieństwo konsekrowane przetrwało aż do czasów pełnego średniowiecza, potem zostało wchłonięte przez monastyczne życie zakonne i mimo prastarej tradycji, konsekracja wdów została zaniechana.

O roli wdowieństwa przypomniał wiernym papież Pius XII, który przedstawił wdowieństwo jako drogę wiodącą do odkrycia pełni miłości Bożej. Natomiast Sobór Watykański II zalecił przywrócenie praktyki indywidualnych form życia konsekrowanego, bez włączania się we wspólnotę.

Po soborze.

Po Soborze Watykańskim II dostrzeżono na nowo wartość wdów konsekrowanych jako wyraz żywotności Kościoła i odrodziła się zapomniana forma życia konsekrowanego, jaką jest stan wdów konsekrowanych.

Św. Jan Paweł II w Adhortacji posynodalnej *Vita consecrata* (1996) dostrzegł potrzebę przywrócenia praktyki „stanu wdów – *ordo viduarum*”. Powołując się na Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* podkreślił, że wdowieństwo przyjęte mężnie, jako przedłużenie powołania małżeńskiego, jest wielkim darem danym Kościołowi i światu.

Jan Paweł II, zauważa, że wdowy wybierając drogę służby dla Boga „nie wchodzi na drogę życia zakonnego, ale pozostają w świecie, składając radykalny dar z siebie z miłości do Pana Jezusa, a w Nim – do każdego członka rodziny ludzkiej”.

Papież Franciszek na otwarciu Roku Życia Konsekrowanego w 2014 roku powiedział, że osoby konsekrowane są „żywymi ikonami Boga po trzykroć świętego” i zachęcał wiernych, aby poznali życie i specyfikę tego powołania.

Umiłowani Siostry i Bracia, drogie w Chrystusie Wdowy Bogu poświęcone!

Przed chwilą wysłuchaliśmy fragmentu Ewangelii, w której św. Łukasz opisuje pewne zdarzenie: „gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”. Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł wesprzeć”. Do innego rzekł: „Pójdź za Mną”. Ten zaś odpowiedział: „Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca”. Odparł mu: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże”. Jeszcze inny rzekł: „Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu”. Jezus mu odpowiedział: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9, 57-62).

Wszyscy jesteśmy pielgrzymami w drodze ku wieczności. Gdyby zapytać każdego i każdą z Was tu obecnych: chcesz osiągnąć niebo, chcesz być zbawiony. Wszyscy odpowiedzieliby chórem: oczywiście!

I bardzo dobrze, że mamy pragnienie nieba, ale samo pragnienie nie gwarantuje jego osiągnięcia. Potrzeba jeszcze konkretnej postawy. Potrzeba osobistego zaangażowania. Potrzeba świadomego wyboru drogi życia i ustawienia w nim odpowiedniej hierarchii wartości.

Pochylmy się nad naszym życiem, nad naszymi wyborami, nad tym co jest dla nas najważniejsze. Czy sprawy materialne nie rujną w nas życia duchowego, czy chęć by żyć dostatniej i wygodniej nie kieruje naszych kroków ku nieuczciwości, zakłamaniu, egoizmowi?

Czy nie należę do osób, które jak najmniejszym kosztem chciałyby osiągnąć sukcesy, wielkość, stanowisko? Czy nie przypominam ucznia, któremu nie chce się przyłożyć do nauki, a chciałby mieć dobre oceny, mało, jeszcze z zazdrością patrzy na kolegę i dostrzega jego lepsze oceny, ale już jego pracy i trudu nie widzi?

Czy nie oczekuję, aby Bóg mi błogosławił, no bo przecież ja chodzę w niedzielę do kościoła i staram się jako tako żyć, zapewne lepiej (w moim mniemaniu) niż inni?

Poszukujmy swojej osobistej drogi do świętości, nie chcemy byle jak przeżywać własnego życia. Zadowalać się połowicznym zaangażowaniem. *Vidua z języka łacińskiego znaczy wdowa czyli wolna.* „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1).

Kościół współczesny bardzo potrzebuje ludzi wolnych dla Boga i bezinteresownej służby braciom. Wolni dla Boga prowadzą życie proste, apostołują modlitwą, pracą, czynią dobro, starają się na co dzień żyć słowem Bożym, szarą rzeczywistość przyjmują z pogodą ducha, bez narzekań. Przypominają ludziom, z oczyma utkwionymi w wieczność, ich wieczne przeznaczenie, dokąd weszli już nasi dziadkowie, rodzice, małżonkowie. Wobec ataków na rodzinę i Kościół wdowy żyjące współcześnie radami ewangelicznymi swoje wdowieństwo czynią przestrzenią bardziej radykalnego życia chrześcijańskiego w służbie Bogu i Kościołowi.

Obyśmy wszyscy umieli być świadkami naszej wiary i we współczesnym świecie, dawali czytelne świadectwo o tym, że należymy do Boga. Amen

O. Rafał Klimas

Kalwaria Zebrzydowska, 26.06.2022

Kazanie w Bazylice na zakończenie Sympozjum:

„Wdowa konsekrowana w Kościele lokalnym”